

Włodzimierz Posnow

Znaczenie i środki zwiększenia aktywności pokrzywdzonego w procesie karnym

Palestra 20/4-5(220-221), 61-73

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Znaczenie i środki zwiększenia aktywności pokrzywdzonego w procesie karnym

Nowy kodeks postępowania karnego, rozszerzając kontradiktoryjność postępowania, wyposażył pokrzywdzonego w szereg uprawnień. Ich pełna realizacja uzależniona jest nie tylko od postawy osób dotkniętych przestępstwem, ale także od właściwej, zgodnej z duchem ustawy polityki organów procesowych zarówno w stadium przygotowawczym jak i jurysdykcyjnym. Do realizacji tych uprawnień może w znacznym stopniu przyczynić się adwokat występujący w charakterze pełnomocnika pokrzywdzonego.

Wzrost zainteresowania — zarówno w teorii jak i w praktyce procesu karnego — sytuacją procesową pokrzywdzonego świadczy z jednej strony o uznaniu doniosłości roli pokrzywdzonego jako uczestnika postępowania w ujawnieniu prawdy obiektywnej, a z drugiej strony wynika to z pewnych niedomagań uregulowania i funkcjonowania tej instytucji w praktyce¹. Stosunkowo mała aktywność pokrzywdzonego w procesie w sześcioletnim okresie obowiązywania nowego kodeksu postępowania karnego skłania do głębszego zastanowienia się nad tym stanem rzeczy. W szczególności należy się zastanowić, gdzie leżą przyczyny biernej postawy pokrzywdzonego: czy w braku społecznego zapotrzebowania na instytucje związane z rolą pokrzywdzonego, czy też w ich niezbyt szczęśliwym uregulowaniu ustawowym, czy wreszcie w polityce właściwych organów procesowych. Zagadnienie to jest niewątpliwie bardzo istotne w pracy adwokata, któremu pokrzywdzony może powierzyć rolę pełnomocnika.

Przeprowadzone przez autora niniejszego opracowania obserwacje rozpraw karnych i wywiady, wyrażone dotychczas poglądy w teorii procesu karnego, inicjatywa Prokuratora Generalnego PRL w sprawie wydania wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej oraz przeprowadzone w związku z nią badania sytuacji procesowej pokrzywdzonego² dają podstawę do sformułowania tezy, że nawet w

¹ Patrz np.: J. Klimek: W interesie pokrzywdzonego, „Gazeta Prawnicza” nr 3 z 1976 r.; L. Kopczyński: Pozycja adwokata jako pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w procesach o zbrodnie zagrożone karą śmierci, Palestra nr 1 z 1974 r. s. 67 i n.; M. Lipczyńska: Pokrzywdzony jako źródło dowodu w procesie karnym, „Zeszyty Naukowe ASW” nr 9 z 1975 r.; M. Lipczyńska: Glosa do wyroku SN z dnia 14.II.1973 r. III KR 310/73, OSPiKA z. 9 z 1974 r., s. 375; M. Lipczyńska: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego (Izba Karno) z dnia 6.VI.1974 r. II KR 74/74, OSPiKA z. 6 z 1975 r.; E. Mazur: Pierwszy krok do przodu, obrońca w postępowaniu przygotowawczym, GS nr 8 z 1974 r.; M. Patocki: Pozycja oskarżyciela posiłkowego, „Gazeta Prawnicza” nr 4 z 1976 r.; Z. Świda-Łagiewska: Oskarżyciel posiłkowy w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, NP nr 1 z 1975 r., s. 69 i n.; Kontradiktoryjność postępowania przygotowawczego — Dyskusja redakcyjna, Palestra nr 1 z 1974 r., s. 10 i n. Należy też wspomnieć o wniosku Prokuratora Generalnego z dnia 14.II.1975 r. do Sądu Najwyższego o ustalenie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie wzmożenia ochrony interesów pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym w sprawach karnych.

² Badania, które wykorzystano w niniejszym opracowaniu, podjęte zostały na skutek inicjatywy Prokuratora Generalnego, który w dniu 14.II.1975 r. złożył do Sądu Najwyższego wniosek o ustalenie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie wzmożenia ochrony interesów pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym w sprawach kar-

ramach obowiązujących przepisów można by ożywić tę instytucję, ale pod warunkiem, że właściwe organy procesowe (organy ścigania i organy wymiaru sprawiedliwości) będą pełniej niż dotychczas realizowały ciążące na nich obowiązki (o charakterze względnym), począwszy od obowiązku informowania pokrzywdzonych o przyśługujących im uprawnieniach i umożliwienia korzystania z tych uprawnień, a skończywszy na stworzeniu właściwej atmosfery wokół osoby dotkniętej przestępstwem.

Do ożywienia tej instytucji może w dużym stopniu przyczynić się udział adwokata w postępowaniu w charakterze pełnomocnika oraz działalność organów upoważnionych do reprezentowania w procesie pokrzywdzonych osób prawnych, instytucji państwowych i społecznych nie mających osobowości prawnej.

Wiele opracowań w literaturze procesu karnego poświęcono udziałowi adwokata w procesie karnym, w tym także w roli pełnomocnika pokrzywdzonego³.

Jest rzeczą oczywistą, że adwokat, zajmując tę właśnie pozycję w procesie, staje się sprzymierzeńcem organu ścigania w dążeniu do wykrycia prawdy obiektywnej. Aby jednak pełnomocnik mógł wystąpić w procesie, pokrzywdzony musi wcześniej wiedzieć, że może korzystać z takiej pomocy, że w sytuacji określonej przepisami procesowymi może się ubiegać także o zwolnienie od ponoszenia kosztów z tego tytułu. Pozytywna rola, jaką może odegrać w postępowaniu pełnomocnik, zwłaszcza w zakresie postępowania dowodowego, nie może budzić najmniejszej wątpliwości. Jego rola jako czynnika fachowego może polegać m. in. na uzyskiwaniu od pokrzywdzonego danych o okolicznościach przestępstwa, na konkretyzowaniu i zgłaszaniu do organu procesowego — we właściwej formie — wszelkiego rodzaju wniosków dowodowych i innych. Częste i bezpośrednie kontakty pokrzywdzonego z pełnomocnikiem sprzyjają ustaleniu drobnych, czasem — zdaniem pokrzywdzonego — nie mających znaczenia w sprawie faktów, w rzeczywistości jednak ważnych. Wiadomo, że często właśnie te „drobiazgi” decydują o prawidłowości ustaleń, o przyjęciu właściwej kwalifikacji czynu, o wymiarze kary. Organy ścigania powinny same przejawiać większe niż dotychczas zainteresowanie współpracą z pełnomocnikiem pokrzywdzonego. Dobrze pojęta współpraca między pełnomocnikiem a organem procesowym powinna się okazać korzystna dla obu stron, a zwłaszcza powinna ona dać pożądane efekty z punktu widzenia celów postępowania karnego. W szczególności istotną rolę odgrywać tu będzie dopuszczenie pełnomocnika pokrzywdzonego do udziału w czynnościach o charakterze dowodowym, kontakty

nych. Badania te zlecone zostały przez Sąd Najwyższy pismem z dnia 21.V.1975 r. BO/114/75.

Ankieta została opracowana w Zakładzie Postępowania Karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego przez autora niniejszej pracy po skonsultowaniu z kierownikiem Zakładu prof. Marią Lipczyńską.

Badania aktowe przeprowadzone zostały w 90 aktach spraw karnych.

Najczęstszym zarzutem w badanych sprawach, występującym samodzielnie lub obok innych zarzutów bądź w związku z art. 59 § 1 k.k. i art. 60 § 1 k.k. lub tylko z art. 60 § 1 lub 2 k.k., był zarówno w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów (63) jak i w akcie oskarżenia (69) oraz w prawomocnym wyroku (65) zarzut z art. 156 § 1 k.k. (inne niż określone w art. 155 k.k. uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia człowieka).

Trzeba podkreślić, że przeprowadzone badania należy potraktować jako ogólne badania wstępne, które powinny się stać podstawą do prowadzenia dalszych badań, bardziej szczegółowych.

W badaniach pominięto szczególnie tryb postępowania z oskarżenia prywatnego. Wynikało to z przedstawionych celów badań przy powierzeniu zadania.

³ Patrz np. E. Mazur: Pierwszy krok do przodu, obrońca w postępowaniu przygotowawczym, GS nr 8 z 1974 r.; L. Kopczyński: Pozycja adwokata jako pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w procesach o zbrodnie zagrożone karą śmierci, Paestra nr 1 z 1974 r.; M. Patocki: Pozycja oskarżyciela posiłkowego, „Gazeta Prawnicza” nr 4 z 1976 r.

osobiste z prowadzącym postępowanie oraz udzielanie akt do wglądu. Ramy niniejszego opracowania skłoniły autora do ograniczenia swych rozważań tylko do zagadnień, które wymagają szczególnego podkreślenia, to jest do przedstawienia sytuacji proceduralnej pokrzywdzonego (osoby fizycznej) występującego w charakterze strony. Szczególny nacisk położyć należy na realizację zasady niezbędnego informowania uczestników postępowania, zasady jawności postępowania dla stron oraz zasady równouprawnienia stron. O realizacji tych zasad będzie mowa w odniesieniu zarówno do stadium przygotowawczego jak i stadium jurysdykcyjnego.

Pokrzywdzony, będąc w postępowaniu przygotowawczym stroną z mocy samego prawa, może m. in. składać wnioski dowodowe (art. 152, 271 k.p.k.), żądać wyłączenia prowadzącego postępowanie (art. 38 k.p.k.) i protokolanta (art. 132 k.p.k.), zgłaszać zarzuty co do treści protokołu (art. 136 k.p.k.), zgłosić powództwo cywilne (art. 59 k.p.k.), zgłosić wniosek o zabezpieczenie roszczenia (art. 59 § 2 k.p.k.), korzystać z pomocy pełnomocnika (art. 79 § 1 k.p.k.), ubiegać się o zezwolenie na przejrzenie akt sprawy bądź na sporządzenie z nich odpisów (art. 143 § 3 k.p.k.), brać udział w czynnościach niepowtarzalnych (art. 272 § 1 k.p.k.), ubiegać się o dopuszczenie do udziału w innych czynnościach śledczych lub dochodzących (art. 273 k.p.k.) oraz składać zażalenia (np. art. 281 § 2, 289 k.p.k.). Jak wiadomo, ustawodawca „pokrzywdził” pokrzywdzonego w treści art. 274 i 277 k.p.k. Jeśli jednak chodzi o przesłuchanie biegłego, to dopuszczenie pokrzywdzonego jako fakultatywne jest możliwe na zasadzie art. 273 k.p.k. Jest oczywiste, że taka regulacja niemal że wyłącza w praktyce pokrzywdzonego od udziału w przesłuchaniu biegłego, choć taki udział byłby niekiedy bardzo korzystny, zwłaszcza wówczas, gdy pokrzywdzony korzysta z fachowej pomocy adwokata. Pomijając fakt, że wiele z wymienionych wyżej uprawnień pokrzywdzonego ma charakter względny, należy przypuszczać, że gdyby pokrzywdzony wiedział o nich, to mógłby często z nich korzystać. W tym miejscu nasuwa się nieodparcie pytanie: skąd dotknięty przestępstwem przeciętny obywatel, który dotychczas nigdy nie stykał się z organami ścigania, ma wiedzieć, czy i jakimi prawami dysponuje w procesie, skąd może mieć świadomość, że jego aktywna postawa w procesie może się przyczynić do pełniejszej realizacji zasady trafnej represji⁴.

Sygnalizowane już wyżej stosunkowo rzadkie korzystanie przez pokrzywdzonego z przysługujących mu uprawnień w postępowaniu przygotowawczym wydaje się w znacznej mierze konsekwencją nieznanomości przepisów i braku pouczeń. Decydujące znaczenie dla polepszenia sytuacji w tym względzie może mieć właściwa interpretacja i stosowanie art. 10 k.p.k.

Interpretacja i stosowanie art. 10 § 1 k.p.k., w którym sformułowano bezwzględny obowiązek informowania uczestników postępowania o ich obowiązkach i uprawnieniach, nie budzi wątpliwości. Inaczej rzecz się ma z § 2 tego artykułu, zgodnie z którym organ prowadzący postępowanie powinien ponadto (tj. poza tym, o czym mowa w § 1) w miarę potrzeby udzielać uczestnikom postępowania informacji o ciążyących na nich obowiązkach i przysługujących im uprawnieniach także w wypadkach, gdy ustawa wyraźnie takiego obowiązku nie stanowi. W doktrynie niejednokrotnie podnoszono, że sformułowanie „powinien w miarę potrzeby” jest mało ostre. Jeżeli uwzględnić ponadto, że przepis ten, nawet przykładowo, nie wskazuje na to, kiedy faktycznie taka

⁴ Na 90 zbadanych spraw jedynie w 7 wypadkach poinformowano pokrzywdzonego o uprawnieniach przysługujących mu w postępowaniu przygotowawczym, natomiast z pomocy pełnomocnika pokrzywdzony w tym stadium postępowania korzystał tylko w jednym wypadku.

potrzeba zachodzi, to wydaje się zrozumiałe — zwłaszcza w warunkach przeciążenia nadmierną liczbą prowadzonych spraw — że organy ścigania rzadko kiedy widzą potrzebę informowania pokrzywdzonego o jego uprawnieniach⁵. Z wielu bowiem przeprowadzonych w tym względzie rozmów z prokuratorami i sędziami wynika, że istnieje pewna obawa przed zbyt aktywnym, dążącym za wszelką cenę do ukarania sprawcy pokrzywdzonym, obawa przed jego natarczywością i pieniacstwem.

Na tle obowiązujących przepisów, rozszerzających w znacznym stopniu kontradyktoryjność postępowania przygotowawczego oraz ze względu na to, że treść art. 10 k.p.k. została podniesiona do rangi zasady procesowej i jest tym samym dyrektywą postępowania⁶ wiążącą organy procesowe, informowanie pokrzywdzonego i innych uczestników postępowania w związku z treścią art. 10 § 2 k.p.k. o ich obowiązkach i uprawnieniach powinno być w naszym procesie regułą, a nie wyjątkiem, jak to wykazały przeprowadzone w tej mierze badania. M. Siewierski w prosty a dobitny sposób tak przedstawił rolę art. 10 k.p.k.: „Jeżeli kodeks określa, z jakich praw w toku postępowania korzystają strony procesowe, to zwykła lojalność wymaga, aby informować strony o istnieniu tych uprawnień, by mogły one z nich korzystać”⁷. Stąd też niektórzy autorzy mówią o „zasadzie lojalności”.

Bardzo istotną z punktu widzenia ochrony interesów pokrzywdzonego jest kwestia, w jakiej fazie postępowania pouczono go o przysługujących mu uprawnieniach, a więc czy np. z chwilą złożenia zawiadomienia o przestępstwie, czy też z chwilą wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów itp. W sprawie, w której pokrzywdzony chce wystąpić z powództwem cywilnym, istotna będzie dla niego informacja o treści art. 52, 59 k.p.k. już w początkowej fazie postępowania przygotowawczego, a to rodzi przecież określone skutki (art. 59 § 1 k.p.k. *in fine*). Strona, chcąc wziąć udział w jakiejś czynności śledczej lub dochodzącej (chociażby po to, żeby sprawdzić, czy nie pominięto jakiegoś szczegółu), musi przede wszystkim wiedzieć, że w ogóle może się ubiegać o dopuszczenie jej do udziału w takiej czynności, a ponadto, na jaki termin daną czynność wyznaczono. Jeżeli pouczenie o uprawnieniach będzie miało miejsce dopiero po wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów, to może się okazać, że będzie ono spóźnione chociażby dlatego, że organ procesowy mógł już do tego czasu przeprowadzić szereg czynności. Wydaje się, że najbardziej właściwym momentem do pouczenia pokrzywdzonego o obowiązkach i przysługujących mu uprawnieniach jest chwila składania przez niego zawiadomienia o przestępstwie bądź jego pierwszego przesłuchania w charakterze świadka⁸.

Gdy pokrzywdzony składa osobiście zawiadomienie o przestępstwie, to już pierwszy kontakt pokrzywdzonego z organem ścigania powinien utwierdzić go w przekonaniu, że w czasie toczącego się postępowania będzie on traktowany jako osoba, która swoim udziałem w procesie ma pomóc właściwemu organowi w osiągnięciu celu postępowania.

Pełne pouczenie o uprawnieniach pokrzywdzonego w procesie w sytuacji, gdy nie składał on osobiście zawiadomienia o przestępstwie, może nastąpić także w zawiadomieniu o wszczęciu postępowania, o czym niżej. Ewidentne w obowiązującym

⁵ Patrz np.: S. Kalinowski: *Polski proces karny*, PWN, Warszawa 1971, s. 58—59.

⁶ Patrz M. Lipczyńska: *Zasada informacji prawnej (art. 10 k.p.k.) a system zasad procesowych polskiego procesu karnego*, PiP nr 2 z 1973 r., s. 50—57.

⁷ Patrz J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski: *Kodeks postępowania karnego — Komentarz*, Wyd. Prawn. Warszawa 1971, s. 42.

⁸ Na 90 zbadanych spraw pokrzywdzony w charakterze świadka wystąpił w 89.

stanie prawnym zachwianie równowagi stron w postępowaniu przygotowawczym powinno być rekompensowane przynajmniej należną informacją o uprawnieniach, które mogą (choć nie muszą) być przyznane pokrzywdzonemu⁹.

Zagadnieniem wymagającym wyjaśnienia jest kwestia interpretacji i stosowania art. 91 § 2 w związku z art. 93 k.p.k. Analiza treści art. 91 § 2 k.p.k. jest w tym miejscu konieczna chociażby z tego względu, że ma ona kapitalne znaczenie dla określenia sytuacji procesowej pokrzywdzonego, a co za tym idzie — może się przyczynić także do pełniejszej realizacji zasady kontradyktoryjności i równouprawnienia stron zarówno w stadium przygotowawczym jak i jurysdykcyjnym (w tym ostatnim oczywiście pod warunkiem uzyskania przez pokrzywdzonego statusu strony).

Otóż na zasadzie art. 91 § 2 w związku z art. 93 k.p.k. organ procesowy, wydając postanowienie lub zarządzenie w nieobecności pokrzywdzonego, ma bezwzględny obowiązek poinformowania osoby pokrzywdzonej przestępstwem o podjęciu decyzji. Jeżeli na postanowienie lub zarządzenie przysługuje pokrzywdzonemu zażalenie, to wiadomość o podjęciu decyzji powinna dotrzeć do niego w postaci odpisu postanowienia lub zarządzenia wraz z uzasadnieniem. Przesłanie odpisu orzeczenia wraz z uzasadnieniem może ułatwić pokrzywdzonemu wniesienie środka zaskarżenia z rzeczowym jego umotywowaniem. W wypadku gdy pokrzywdzonemu zażalenie na określone rozstrzygnięcie organu nie przysługuje, wiadomość o wydaniu postanowienia lub zarządzenia należy przesłać w formie zawiadomienia o jego treści. Należy podkreślić, że jeżeli pokrzywdzonym jest małoletni albo ubezwłasnowolniony całkowicie lub częściowo, to informacja o wydaniu wspomnianych rozstrzygnięć przez organ procesowy powinna dotrzeć w formie odpisu postanowienia lub zarządzenia wraz z uzasadnieniem lub w formie zawiadomienia o treści (w zależności od tego, czy na daną decyzję przysługuje zażalenie) do przedstawiciela ustawowego albo osoby, pod której stałą pieczęć pokrzywdzony pozostaje (art. 91 § 2 w związku z art. 93 i 42 § 2 k.p.k.).

Konsekwentne stosowanie art. 91 § 1 k.p.k., który jest wyrazem obowiązującej w naszym procesie zasady jawności postępowania, pozwala pokrzywdzonemu orientować się, co się dzieje w „jego” procesie, co zostało zrobione i co w dalszym ciągu zamierza robić prowadzący postępowanie¹⁰. Pokrzywdzony powinien więc m.in. otrzymać wiadomość: o wszczęciu postępowania przygotowawczego, o zarzutach przedstawionych podejrzanemu, a nawet o stosowaniu względem podejrzanego środków zapobiegawczych, o przedłużeniu dochodzenia lub śledztwa, o zamknięciu dochodzenia lub śledztwa itp.

Przesłanie pokrzywdzonemu wiadomości o podjęciu wymienionych przykładowo wyżej rozstrzygnięć w żadnym razie nie koliduje z dążeniem do osiągnięcia szeroko rozumianych celów postępowania. Brak informacji w stosunku do podejrzanego o podjętych rozstrzygnięciach i innych czynnościach procesowych w postępowaniu przygotowawczym może być niekiedy usprawiedliwiony tym, że i tak dowie się on później o szczegółach toczącego się postępowania przed jego zamknięciem w trybie art. 277 § 1 k.p.k. (bezwzględne uprawnienie podejrzanego). Pokrzywdzony natomiast pozbawiony jest takich możliwości; w toku postępowania przygotowawczego przysługuje mu jedynie względne uprawnienie zapoznania się z aktami sprawy (art. 143 § 3 k.p.k.).

Uzyskany w toku badań materiał upoważnia do stwierdzenia, że przez ominięcie

⁹ Patrz W. P o s n o w: Niektóre aspekty uprawnień pokrzywdzonego (osoby fizycznej) w postępowaniu przygotowawczym, NP nr 1, z 1975 r., s. 57 i n.

¹⁰ Patrz J. B a f i a i inni: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, jw., s. 42.

obowiązku wypływającego z art. 91 § 2 k.p.k. organ procesowy pozbawia pokrzywdzonego danych (informacji), na podstawie których byłby on właściwie zorientowany w tym, co dzieje się w procesie, mógłby więc we właściwym momencie wykorzystać swoją pozycję strony. Jak dopiero co zaznaczono wyżej, informowanie pokrzywdzonego o podjętych decyzjach w zdecydowanej większości wypadków nie pozostaje w sprzeczności z celami postępowania, natomiast może w znacznym stopniu, przy jednoczesnym informowaniu pokrzywdzonego o jego uprawnieniach np. z art. 271, 272, 273 k.p.k., ożywić omawianą instytucję, zwłaszcza gdy obok pokrzywdzonego wystąpi w postępowaniu jego pełnomocnik. Wypadki niewypełnienia bezwzględnego obowiązku spoczywającego na organie procesowym z mocy art. 91 § 2 w związku z art. 93 k.p.k., a zwłaszcza obowiązku przesyłania pokrzywdzonemu zawiadomienia o treści wydanych postanowień lub zarządzeń, mogą tylko utwierdzać w przekonaniu, że istnienie w zbyt wielu wypadkach względnego obowiązku informowania pokrzywdzonego o jego uprawnieniach w procesie jest silnym (oczywiście nie zamierzonym przez ustawodawcę) hamulcem funkcjonowania i — w konsekwencji — rozwoju instytucji pokrzywdzonego, występującego w charakterze strony w naszym procesie.

O fakcie przesłania aktu oskarżenia do sądu oskarżyciel publiczny, zgodnie z treścią art. 297 § 2 k.p.k., ma obowiązek zawiadomić m.i. ujawnionego pokrzywdzonego (tutaj: ujawnionego pokrzywdzonego — osobę fizyczną). Z treści przepisu wynika, że jest to obowiązek bezwzględny.

Należy podkreślić, że z chwilą otrzymania takiego zawiadomienia pokrzywdzony może złożyć oświadczenie na piśmie lub ustnie do protokołu, że chce działać w roli oskarżyciela posiłkowego (art. 44 § 1 k.p.k.). Jak to zostanie wykazane niżej, zgłoszenie chęci udziału w stadium jurysdykcyjnym w charakterze strony już z chwilą przesłania aktu oskarżenia do sądu, a nie dopiero przy rozpoczęciu rozprawy głównej, jest dla pokrzywdzonego bardzo korzystne.

Realizacja obowiązku zawiadamiania powinna przebiegać w ten sposób, że z chwilą przesłania aktu oskarżenia wraz z aktami sprawy do sądu oskarżyciel publiczny powinien wysłać do pokrzywdzonego specjalnie do tej czynności przeznaczony druk. Fakt otrzymania zawiadomienia powinien być potwierdzony przez pokrzywdzonego na dokumencie, który wraca potem do prokuratury — niestety w takim momencie, kiedy właściwe akta sprawy są już w sądzie. W tej sytuacji należałoby oczywiście dołączyć „zwrotkę” do akt sprawy, znajdujących się w sądzie, przez niezwłoczne jej przesłanie.

W tym miejscu należy jednak stwierdzić brak jednolitego postępowania organów procesowych w kwestii przekazywania potwierdzenia zawiadomienia o przesłaniu aktu oskarżenia do akt znajdujących się w sądzie. Wydaje się, że jedynie słusznym postępowaniem powinno być takie, w którym „zwrotkę” o zawiadomieniu pokrzywdzonego o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu przesyła się niezwłocznie do właściwych akt sprawy (akt znajdujących się w sądzie). Najpóźniej dokument ten powinien być dołączony do akt sprawy przez oskarżyciela publicznego przy rozpoczęciu rozprawy.

Inna kwestia porządkowa, jaka nasuwa się na tle art. 297 k.p.k., a wiąże się ściśle z realizacją zasady niezbędnej informacji (art. 10 § 1, 2 k.p.k.), to możliwość wykorzystania druku wymienionego wyżej zawiadomienia (tj. o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu) do poinformowania pokrzywdzonego o możliwości ubiegania się, z chwilą przesłania aktu oskarżenia i akt sprawy do sądu, o status strony

¹¹ Patrz S. Wyciszczak: Zakończenie postępowania przygotowawczego jako etap procesu karnego, PIP nr 6 z 1975 r., s. 102.

w postępowaniu przed sądem bądź w charakterze oskarżyciela posiłkowego, bądź też powoda cywilnego; w tym ostatnim wypadku wówczas, gdy pokrzywdzony w toku postępowania przygotowawczego nie złożył pozwu do akt sprawy. Należy podkreślić, że przesłanie aktu oskarżenia do sądu oraz czynności temu towarzyszące, mianowicie zawiadomienie o tym fakcie m.i. pokrzywdzonego, są ostatnimi czynnościami postępowania przygotowawczego¹¹, w którym pokrzywdzony zajmował z mocy samego prawa pozycję strony.

Zakończenie postępowania przygotowawczego stawia pokrzywdzonego w zupełnie odmiennej sytuacji procesowej, gdyż traci on automatycznie status strony. Ponowne zajęcie tej pozycji uzależnione jest od spełnienia przez pokrzywdzonego wielu warunków. Ostatecznie o dopuszczeniu pokrzywdzonego w postępowaniu w charakterze strony decyduje sąd.

Jeżeli pokrzywdzony nie zapewni sobie w stadium jurysdykcyjnym udziału w charakterze strony, a nadto nie zostanie wezwany w charakterze świadka (sytuacja co prawda wyjątkowa w praktyce, ale teoretycznie możliwa), to wówczas osoba, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, może brać udział w procesie (na sali sądowej) jedynie w charakterze widza. Do tego można jeszcze dodać, że w razie wyłączenia jawności pokrzywdzony nie będzie mógł w ogóle wziąć udziału w sprawie, a więc nawet w charakterze obserwatora.

Ta zmiana, zajęcie niekorzystnej z punktu widzenia interesów pokrzywdzonego pozycji procesowej (a właściwie brak określonej pozycji) — z jednej strony oraz możliwość korzystania, po dopełnieniu właściwych formalności, z wielu istotnych uprawnień w postępowaniu przed sądem — z drugiej szczególnie uzasadnia potrzebę informowania pokrzywdzonego w tym właśnie etapie składania aktu oskarżenia w sądzie.

Za przedstawioną wyżej propozycją, aby obowiązkiem informowania pokrzywdzonego o możliwości ubiegania się przezeń o status strony przed sądem obciążać oskarżyciela publicznego, kończącego czynności postępowania przygotowawczego, przemawia możliwość wykorzystania w tym celu gotowego druku zawiadomienia o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu. Byłaby to najbardziej celowa, ekonomiczna i najpewniejsza forma informacji.

Zastanawiając się nad skromnym udziałem pokrzywdzonych w czynnościach postępowania przygotowawczego, należy przyczyn tego stanu rzeczy szukać m.in.: 1) w braku informowania pokrzywdzonych o przysługujących im uprawnieniach, 2) w charakterze względnym niektórych uprawnień np. z art. 273 k.p.k., 3) w rzadkim występowaniu adwokatów jako pełnomocników pokrzywdzonych.

Pokrzywdzony, jak zaznaczono wyżej, może się ubiegać o status oskarżyciela posiłkowego po przesłaniu akt sprawy wraz z aktem oskarżenia do sądu, a więc już w pierwszej fazie stadium jurysdykcyjnego (art. 44 § 1 k.p.k.). Z powodztwem cywilnym pokrzywdzony może wystąpić nie tylko po skierowaniu sprawy do sądu, ale także już w trakcie postępowania przygotowawczego, jednakże decyzja o przyjęciu może zapaść dopiero po skierowaniu akt sprawy do sądu (art. 52 i 59 § 1 k.p.k.)¹².

¹² Dane uzyskane na podstawie przeprowadzonych badań jednoznacznie wskazują na to, że zamierzenia ustawodawcy w kwestii rozszerzenia praw pokrzywdzonego w postępowaniu przez nadanie mu charakteru strony w stadium jurysdykcyjnym nie doczekało się, przynajmniej dotychczas, pełnego zrozumienia u organów procesowych. Na 90 przebadanych spraw w 9 sprawach (a stanowi to 10% badanych spraw) wystąpił przed sądem oskarżyciele posiłkowi.

Na 8 spraw, w których sąd wydał postanowienie o dopuszczeniu pokrzywdzonego do wy-

Gdy pokrzywdzony ubiega się o status strony już w fazie przygotowania do rozprawy, wówczas prezes sądu (przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia) powinien wyznaczyć w tej sprawie posiedzenie z urzędu (formalnie rzecz biorąc, pokrzywdzony, ponieważ nie jest jeszcze stroną, nie może wnieść o wyznaczenie takiego posiedzenia), na którym należy rozstrzygnąć — w formie postanowienia — o dopuszczeniu czy niedopuszczeniu pokrzywdzonego do roli oskarżyciela posiłkowego lub o przyjęciu czy odmowie przyjęcia powództwa cywilnego¹³. Podjęcie decyzji przyznającej pokrzywdzonemu status strony daje mu możliwość korzystania z wielu uprawnień zastrzeżonych tylko dla strony. Może więc np. składać wnioski o skierowanie sprawy na posiedzenie, występować z zażaleniem na postanowienia zapadłe w trybie art. 299 § 1 k.p.k., może składać wnioski dowodowe (art. 152,

stąpienia w roli oskarżyciela posiłkowego, tylko w 3 wypadkach — po wydaniu tej decyzji — poinformowano pokrzywdzonych o uprawnieniach wiążących się z rolą strony.

Wszystkie postanowienia wydano po wywołaniu sprawy przed rozpoczęciem przewodu sądowego, chociaż w 4 sprawach, w których oświadczenie złożono w fazie przygotowania do rozprawy, powinny one zapaść już na posiedzeniu wyznaczonym w trybie art. 299 § 1 k.p.k. Wydanych postanowień nie uzasadniono, chociaż istnieje w tym względzie bezwzględny obowiązek.

Sytuację, w której pokrzywdzony złożył stosowne oświadczenie, lecz sąd nie wydał formalnego postanowienia o dopuszczeniu go do wystąpienia w charakterze strony, ale mimo to pokrzywdzony działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego przed sądem — należy uznać w świetle obowiązujących przepisów za formalnie wadliwą, chociaż dopuszczalną. W podobnej sprawie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14.I.1971 r. VI KZP 66/70 (OSNKW 5/1971). Pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy należy uznać za trafny.

Oskarżyciel posiłkowy w 3 sprawach korzystał z pomocy pełnomocnika, w 3 sprawach składał wnioski dowodowe, w 1 sprawie w innej formie, ale zgodnej z przepisami kodeksu postępowania karnego, przejawiał swoją aktywność (niestety, badający akta nie określili bliżej, jakie to były czynności), w 1 sprawie pełnomocnik pokrzywdzonego, oprócz złożenia wniosków dowodowych, przeglądał akta, sporządzał odpisy z akt, zadawał pytania oskarżonemu.

Dokonana przez sąd w uzasadnieniu orzeczeń ocena udziału pokrzywdzonych występujących w charakterze strony (oskarżyciela posiłkowego) jest w 6 wypadkach zdecydowanie pozytywna, w 3 sprawach nie dokonano takiej oceny. Przy prawie zupełnym braku informowania przez organy procesowe o przysługujących pokrzywdzonym uprawnieniach (tylko w 2 sprawach) liczba oskarżycieli posiłkowych wydaje się i tak znaczna.

Na 90 przebadanych spraw powództwo cywilne przeciwko oskarżonemu wytoczono w 18 sprawach, w tym tylko w 2 sprawach powództwo wytoczył sam pokrzywdzony (już w fazie przygotowania do rozprawy głównej). W tych 2 sprawach prokurator nie popierał wytoczonego powództwa, uznając widocznie, że interes społeczny nie wymaga jego wystąpienia. W pozostałych 16 sprawach powództwo cywilne zostało wytoczone przez prokuratora, przy czym pokrzywdzonego o tym fakcie poinformowano jedynie w 3 sprawach. Pokrzywdzony popierał wytoczone przez prokuratora powództwo w 3 sprawach, ale tylko jedna z nich należała do tych, w których poinformowano pokrzywdzonego o wytoczeniu powództwa przez prokuratora. Nie zanotowano tu jednak jakiegóż szczególnej aktywności pokrzywdzonego.

Jedynie w 13 sprawach wydano postanowienie o przyjęciu powództwa, w pozostałych zaś 5 sprawach (są to sprawy, w których prokurator wytoczył powództwo) sąd w kwestii przyjęcia powództwa w ogóle się nie wypowiedział, chociaż z treści orzeczeń końcowych i uzasadnień wynika, że kwestie związane z powództwem były przedmiotem postępowania.

W sprawach, w których pokrzywdzony wystąpił w charakterze powoda cywilnego, korzystał on z pomocy pełnomocnika. W obu sprawach pełnomocnicy składali wnioski dowodowe, a ponadto w jednej sprawie pełnomocnik w inny sposób, ale zgodny z przepisami, przejawiał swoją aktywność; w drugiej sprawie poinformowano pokrzywdzonego o zmianie kwalifikacji prawnej czynu. Jak wynika z odpowiedzi na pyt. 47 w obu wyżej wymienionych sprawach, powództwo cywilne pozostawiono bez rozpoznania, mimo że sąd wydał wyroki skazujące. Pozostawienie powództwa bez rozpoznania wynikało z braku odpowiedniego materiału dowodowego, którego uzupełnienie w toku procesu karnego spowodowałoby przewlekłość postępowania.

¹³ Patrz J. Bafia i inni: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, jw., s. 363, *nota* 3.

303 k.p.k.), wnioski w sprawie warunkowego umorzenia, a zwłaszcza określenia jego warunków, może też przeglądać bez ograniczeń akta sprawy.

Niestety — w praktyce, choć pokrzywdzony już w tej fazie stadium jurysdykcyjnego ubiega się o status bądź oskarżyciela posiłkowego, bądź powoda cywilnego, z reguły nie wyznacza się posiedzenia i w związku z tym nie wydaje się rozstrzygnięcia, tak istotnego przecież już w tym etapie postępowania dla pokrzywdzonego. Wydaje się, że jest to powszechna praktyka. Rozstrzygnięcia sądu co do statusu pokrzywdzonego zapadają dopiero po wywołaniu sprawy, przed rozpoczęciem przewodu sądowego, mimo że pokrzywdzeni złożyli przedtem stosowne oświadczenie natychmiast po wpłynięciu sprawy do sądu. Praktyka ta musi budzić wątpliwości, ponieważ, jak już wspomniano wyżej, formalnie pozbawia pokrzywdzonego uprawnień w fazie przygotowania do rozprawy głównej.

Pokrzywdzonemu, który w stadium jurysdykcyjnym uzyska status strony, przysługuje szereg uprawnień. Uprawnienia te (łącznie z wymienionymi wyżej) w sposób zasadniczy określają pozycję pokrzywdzonego w procesie, jego możliwości wpływania na przebieg postępowania, na treść rozstrzygnięć podejmowanych przez organ procesowy w trakcie postępowania aż do orzeczenia kończącego postępowanie włącznie. Dla podkreślenia wagi zagadnienia, wystarczy przykładowo wskazać na takie uprawnienia, jak możliwość przeglądania akt sprawy i sporządzania z nich odpisów (art. 142 § 1 k.p.k.), możliwość żądania wyłączenia sędziego (art. 31 k.p.k.), protokolanta (art. 132 k.p.k.), możliwość składania zarzutów co do treści protokołu, możliwość zadawania bezpośrednio pytań oskarżonemu, świadkom, biegłemu, jeżeli przewodniczący składu sądu nie zarządzi inaczej (art. 314 § 1 k.p.k.), możliwość wypowiedzania się co do każdej kwestii podlegającej rozstrzygnięciu (art. 315 k.p.k.), możliwość odwoływania się od zarządzeń przewodniczącego wydanych na rozprawie głównej do składu orzekającego (art. 319 k.p.k.), możliwość wyrażenia zgody na przeprowadzenie postępowania dowodowego tylko częściowo w sytuacji, gdy wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości (art. 333 k.p.k.), możliwość żądania uzupełnienia postępowania dowodowego przed zamknięciem przewodu sądowego (art. 351 k.p.k.), możliwość zabierania głosu po zamknięciu przewodu sądowego (art. 352 k.p.k.), możliwość złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku (art. 370 § 1 k.p.k.), możliwość złożenia środka odwoławczego z zachowaniem warunków przewidzianych przez właściwe przepisy (art. 374, 392, 395, 396 k.p.k.), wreszcie możliwość korzystania z tych wszystkich uprawnień przy pomocy pełnomocnika.

Ponieważ korzystanie z tych uprawnień uzależnione jest przede wszystkim od uzyskania przez pokrzywdzonego statusu strony, przeto konieczność pouczenia go przez właściwy organ procesowy o możliwości ubiegania się o udział w sprawie w charakterze strony jest oczywista.

Zwykła lojalność organów państwa wobec obywatela wymaga, aby z chwilą dopuszczenia pokrzywdzonego do występowania w charakterze strony organ prowadzący postępowanie pouczył osobę zainteresowaną przynajmniej w ogólnym zarysie o wynikających z takiego stanowiska uprawnieniach. Zgodnie z art. 45 § 1 k.p.k. sąd dopuszcza oskarżyciela posiłkowego do udziału w postępowaniu, jeżeli uzna, że jego udział leży w interesie wymiaru sprawiedliwości. Sąd odmawia dopuszczenia oskarżyciela posiłkowego do udziału w postępowaniu, jeżeli oświadczenie pochodzi od osoby nieuprawnionej lub zostało złożone po terminie.

Na marginesie należy podnieść, że w świetle art. 44 k.p.k. i art. 45 § 2 k.p.k. sformułowanie art. 45 § 1 k.p.k. może budzić zastrzeżenia, gdyż w istocie sąd

dopuszcza nie „oskarżyciela posiłkowego” do udziału w postępowaniu, lecz „pokrzywdzonego”, który przecież przed wydaniem postanowienia o dopuszczeniu nie jest jeszcze stroną, tj. oskarżycielem posiłkowym. Wydaje się, że art. 45 § 1 k.p.k. w świetle pozostałych przepisów k.p.k. powinien brzmieć następująco: „Sąd dopuszcza pokrzywdzonego do udziału w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, jeżeli uzna (...)”. Podobnie drugie zdanie art. 45 § 1 k.p.k. powinno brzmieć: „Sąd odmawia dopuszczenia pokrzywdzonego do udziału w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, jeżeli (...)”. Kontrowersyjne wydaje się także kryterium dopuszczenia pokrzywdzonego do wystąpienia w roli oskarżyciela posiłkowego. Pojęcie „interesu wymiaru sprawiedliwości” jest tak nieostre, że w praktyce może ono nastroczać wiele kłopotów przy interpretacji.

Sąd pozbawia oskarżyciela posiłkowego jego praw, gdy na rozprawie wyjdzie na jaw, że nie jest on osobą uprawnioną lub że oświadczenie zostało złożone po terminie albo że udział tego oskarżyciela znacznie utrudnia postępowanie (art. 45 § 2 k.p.k.). Znamienny jest tu fakt, że na postanowienie sądu w tej materii zażalenie nie przysługuje (art. 45 § 3 k.p.k.).

Zgodnie z brzmieniem art. 54 k.p.k. prokurator może — aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej — wytoczyć powództwo cywilne na rzecz pokrzywdzonego lub w razie śmierci pokrzywdzonego na rzecz jego małżonka, krewnych w linii prostej, rodzeństwa oraz osoby przysposobionej i przysposabiającej, jeżeli według oceny prokuratora wymaga tego interes społeczny. Z tego samego względu prokurator, nie wytaczając samodzielnie powództwa, może popierać powództwo wytoczone przez pokrzywdzonego. Oczywiście w sytuacji gdy prokurator wytoczy powództwo na rzecz pokrzywdzonego, już z chwilą przesłania aktu oskarżenia wraz z aktami sprawy do sądu (analogicznie, jak powinno to mieć miejsce w razie wytoczenia powództwa cywilnego przez samego pokrzywdzonego) należałoby wydać postanowienie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia powództwa na posiedzeniu wyznaczonym w trybie art. 299 § 1 k.p.k. Jeżeli pokrzywdzony uzyskał status oskarżyciela posiłkowego przed wydaniem postanowienia w kwestii wytoczonego przez prokuratora powództwa, a postanowienie to wydano w nieobecności pokrzywdzonego, to powinien on otrzymać na zasadzie art. 91 § 2 k.p.k. stosowne zawiadomienie o treści postanowienia. Jeżeli pokrzywdzony nie uzyskał statusu strony, informacja taka również powinna nastąpić; miałaby ona wtedy wyjątkowo podstawę w art. 56 § 1 k.p.c. w związku z art. 60 k.p.k. Potrzeba poinformowania pokrzywdzonego o decyzji sądu o przyjęciu lub odmowie przyjęcia powództwa wytoczonego przez prokuratora znajduje uzasadnienie w tym, że w razie przyjęcia powództwa pokrzywdzony może je popierać.

Jak wskazano wyżej, prokuratorzy, przesyłając pokrzywdzonemu zawiadomienie o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu, nie informują o możliwości ubiegania się osób pokrzywdzonych o wystąpienie w charakterze strony (oskarżyciela posiłkowego, powoda cywilnego) w postępowaniu przed sądem, nie informują także o wytoczeniu powództwa w trybie art. 54 k.p.k., chociaż mają ku temu okazję. Skoro prokurator nie informuje, to mógłby tego dokonać sąd bądź w fazie przygotowania do rozprawy głównej, bądź też już po wywołaniu sprawy przed rozpoczęciem przewodu sądowego. Niestety, również i w tym etapie postępowania sprawa informacji uczestników procesu pozostawia wiele do życzenia¹⁴.

¹⁴ Na 90 przebadanych spraw tylko w 2 sprawach przewodniczący składu orzekającego pouczył pokrzywdzonego o możliwości ubiegania się o wystąpienie w roli oskarżyciela posił-

Na podstawie wyników badań i sporadycznych obserwacji rozpraw w sprawach karnych, dokonanych przez autora niniejszego opracowania w b. Sądzie Powiatowym we Wrocławiu, można by zaryzykować twierdzenie, że gdyby sąd informował pokrzywdzonych występujących w sprawie w charakterze świadków o tym, że mogą oni ubiegać się o status strony (oskarżyciela posiłkowego, powoda cywilnego), że mogliby być obecni na sali rozpraw podczas całej rozprawy, zadawać pytania oskarżonemu, świadkom i biegłym, zaskarżać orzeczenia itp., to wielu z nich złożyłoby stosowne oświadczenia. Wprawdzie organy procesowe, w razie złożenia przez pokrzywdzonego oświadczenia o chęci wystąpienia w procesie w charakterze strony, z reguły dopuszczają pokrzywdzonych, jednakże nic nie robią ze swej strony, aby zmobilizować pokrzywdzonego do złożenia właściwego oświadczenia (brak pouczeń, brak stosownych zapytań i popularyzacji tej instytucji).

Pokrzywdzeni przejawiają duże zainteresowanie przebiegiem toczącego się w „ich” sprawach postępowania, i to zarówno w stadium przygotowawczym jak i jurysdykcyjnym. Nie należy jednak obawiać się, że zainteresowanie to łączyć się musi z pieniactwem pokrzywdzonego, utrudnianiem postępowania. Pokrzywdzony w zdecydowanej większości spraw zachowuje się poprawnie, poważnie traktując swój udział w procesie. Jeżeli w żadnej z badanych spraw nie stwierdzono pieniactwa pokrzywdzonego, to obawa przed zajmowaniem takiej postawy przez pokrzywdzonego wydaje się zgola nieuzasadniona. A korzyści z udziału na pewno przerastają sporadycznie występujące minusy.

Po ogłoszeniu wyroku sąd poucza strony o przysługującym im prawie oraz o terminie i sposobie wniesienia środka odwoławczego (art. 91 § 6 k.p.k.). Brak pouczenia o terminie zaskarżenia może stanowić podstawę do przywrócenia uchybionego terminu (art. 10 § 1 k.p.k.)¹⁵. Przyjęty pogląd, że „oskarżonego należy pouczyć (o prawie zaskarżenia wyroku — *przyp. aut.*) także wtedy, gdy na rozprawie jest jego obrońca”, należy również stosować w sytuacji, gdy oskarżyciel posiłkowy lub powód cywilny korzystają z pomocy pełnomocnika¹⁶. Występującego w procesie oskarżyciela posiłkowego lub powoda cywilnego należy pouczyć o tym, że w terminie 7 dni od daty ogłoszenia wyroku może on złożyć wniosek o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku. Sporządzenie uzasadnienia z urzędu nie zwalnia strony od składania wniosku (na piśmie) o sporządzenie uzasadnienia (art. 370 § 1 k.p.k.).

Wprawdzie prawo zaskarżenia wyroku przez powoda cywilnego uzależnione jest od uprzedniego zaskarżenia i przyjęcia środka odwoławczego złożonego przez oskarżonego lub oskarżyciela, w tym także oskarżyciela posiłkowego (art. 396 § 1 k.p.k.),

kowego, natomiast nie zanotowano ani jednego wypadku poinformowania zainteresowanych o możliwości wytoczenia przeciwko oskarżonemu powództwa cywilnego.

¹⁵ Patrz J. Bafia i inni: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, jw., s. 435, teza 14.

¹⁶ Jak wyżej, s. 435, teza 12. Zestawiając stan *de lege lata* oraz materiał zebrany w toku badań, należy w tym miejscu zwrócić ponownie uwagę na braki występujące w zakresie informowania stron (tutaj: oskarżyciela posiłkowego) o prawie, terminie i sposobie wniesienia środka odwoławczego. Otóż na 9 spraw z oskarżycielem posiłkowym tylko w 5 wypadkach organ procesowy wypełnił ciążący na nim bezwzględny obowiązek pouczenia strony o możliwości wniesienia środka odwoławczego. W 3 sprawach, w których oskarżyciel posiłkowy korzystał z pomocy pełnomocnika, organ procesowy nie pouczył strony o możliwości i warunkach wniesienia rewizji.

W 2 sprawach, w których pokrzywdzony wystąpił w charakterze powoda cywilnego, organ procesowy zgodnie z treścią art. 91 § 6 k.p.k. pouczył strony o przysługujących im uprawnieniach.

jednakże powód cywilny, chcąc w przyszłości skorzystać z prawa zaskarżenia wyroku, musi uczynić zadość warunkowi z art. 370 § 1 k.p.k.¹⁷

W praktyce może zajść oczywiście taka sytuacja, że pokrzywdzony, który występuje jednocześnie w roli oskarżyciela posiłkowego i powoda cywilnego, chcąc złożyć rewizję jako powód cywilny, może sam przez złożenie środka odwoławczego w charakterze oskarżyciela posiłkowego otworzyć sobie drogę do wniesienia środka odwoławczego w charakterze powoda cywilnego (art. 396 § 1 w związku z art. 392 k.p.k.)¹⁸.

W związku z ewentualną rewizją pokrzywdzonego (oskarżyciela posiłkowego, powoda cywilnego) należy wskazać na treść art. 372 k.p.k. Zgodnie z tym artykułem sąd w uzasadnieniu powinien m.in. podać, które fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Jak słusznie podkreślają autorzy komentarza do kodeksu postępowania karnego, „uzasadnienie wyroku stanowi dokument o charakterze sprawozdawczym, powinno więc polegać na przedstawieniu w sposób uporządkowany wyników narady z dokładnym wskazaniem — gdy chodzi o podstawę faktyczną wyroku — co sąd uznał za udowodnione, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych, odrzucając inne”¹⁹. Tak więc w świetle art. 372 § 1 k.p.k. w każdej sprawie, w której sporządzono uzasadnienie, a pokrzywdzony występował w charakterze świadka bądź strony (wystarczy, że złożył zawiadomienie o przestępstwie), w uzasadnieniu wyroku powinna się znaleźć ocena wiarygodności pokrzywdzonego. W każdym razie, bez względu na to, czy będzie ona pozytywna, czy też negatywna, potrzeba oceny tego dowodu na tle pozostałych nie może budzić wątpliwości.

Zestawiając uzyskane dane z przeprowadzonych badań z obowiązującym stanem prawnym, wypada stwierdzić, że niejednokrotnie sądy nie spełniają warunków przewidzianych w art. 372 § 1 k.p.k. W konsekwencji zatem pokrzywdzony, który będąc stroną chciałby złożyć środek odwoławczy, nie wie, jak ocenione zostały złożone przez niego zeznania, w jakim kierunku powinny pójść wnioski dowodowe itp. Rzetelna ocena dowodów dokonana przez sąd w uzasadnieniu wyroku, pozwalająca ocenić trafność rozstrzygnięcia, wymaga ustosunkowania się do zeznań świadka-pokrzywdzonego.

Na tle poczynionych wyżej rozważań należy postulować zwrócenie większej uwagi na zapewnienie w procesie karnym ochrony interesów pokrzywdzonego (ofiary czynu przestępnego), w szczególności przez:

- a) pełniejszą realizację jego ustawowych uprawnień jako strony,
- b) otoczenie go w procesie karnym atmosferą przychylności.

Ad a). Dbalność o zapewnienie realizacji uprawnień pokrzywdzonego w kontradyktoryjnym procesie powinna się przede wszystkim wyrażać w formie wyczerpującego informowania go o uprawnieniach, jakie mu przysługują, a ponadto w zajęciu postawy zachęcającej pokrzywdzonego do współpracy z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości przy ustalaniu prawdy obiektywnej.

Udział pokrzywdzonego w czynnościach postępowania przygotowawczego jest jeszcze wciąż minimalny, a przepisy art. 272 i 273 k.p.k. bardzo rzadko bywają realizowane. Udział pokrzywdzonego w stadium przygotowawczym we wskazywaniu

¹⁷ Patrz J. Bafia i inni: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, jw., s. 437, teza 5.

¹⁸ Patrz: Z. Swida-Łagiewska: Oskarżyciel posiłkowy w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, NP nr 1 z 1975 r., s. 79—80; uchwała SN z dnia 10.IX.1970 r. VI KZP 40/70, OSNKW nr 11 z 1970 r., poz. 158.

¹⁹ Patrz J. Bafia i inni: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, jw., s. 439, teza 2.

materiału dowodowego wydaje się tu najważniejszy. Aktywność pokrzywdzonego w stadium jurysdykcyjnym nie zawsze jest niezbędna, gdyż zależy to od okoliczności konkretnej sprawy oraz aktywności oskarżyciela publicznego.

Okoliczności przemawiające za udziałem pokrzywdzonego w procesie w charakterze strony wciąż są jeszcze nie doceniane. Jednocześnie z badań wynika, że obawy o utrudnianie przez pokrzywdzonego procesu czy twierdzenia o nagminności pieniactwa osób pokrzywdzonych — są nieuzasadnione.

Sprawy, w których pokrzywdzony wystąpił w charakterze oskarżyciela posiłkowego, stanowią 10⁰%, a w charakterze powoda cywilnego — 5,5⁰% zbadanego przez autora materiału²⁰.

Generalnym postulatem jest zapewnienie pokrzywdzonemu pełnych praw strony w stadium przygotowawczym, stosowanie pełnej informacji prawnej zarówno w stadium przygotowawczym jak i jurysdykcyjnym, wreszcie należyte informowanie, — przez doręczanie odpisów postanowień i zarządzeń wraz z uzasadnieniem albo zawiadomień o treści podjętych decyzji (art. 91 § 2 k.p.k.) — o stanie sprawy, która jest „jego” sprawą.

Ad b). Aby pokrzywdzony, będąc ofiarą przestępstwa, nie czuł się podwójnie pokrzywdzonym, powinien on odczuwać w procesie atmosferę życzliwości i troski o zapewnienie realizacji przysługujących mu praw. Zasada domniemania niewinności oskarżonego nie może się łączyć z domniemaniem kłamliwości pokrzywdzonego. O drugiej stronie, zaufanie do pokrzywdzonego nie może być nieograniczone, dlatego też w miarę potrzeby należy prowadzić badania osobopoznawcze pokrzywdzonego, aby uzyskać podstawy do oceny wiarygodności jego oświadczeń czy zeznań²¹. W stadium przygotowawczym zgłaszający się z zawiadomieniem pokrzywdzony nie może się spotkać z atmosferą nieufności czy nieprzychylności ze strony organu prowadzącego postępowanie, gdyż mogłoby to zniechęcić go do jakiegokolwiek aktywnego działania w procesie. Krytycyzm wobec pokrzywdzonego nie może się łączyć z atmosferą nieufności i z poniżaniem pokrzywdzonego przez uczestników postępowania.

Instytucja pokrzywdzonego w celu dalszego jej doskonalenia wymaga szczególnych badań, zwłaszcza pod kątem sytuacji procesowej pokrzywdzonego jako strony w postępowaniu przygotowawczym, w fazie przygotowania do rozprawy głównej, w postępowaniu przed sądem I i II instancji w trybie zwykłym i w trybach szczególnych (zwłaszcza w trybie prywatnoskargowym).

Wśród badanych problemów należałoby wyeksponować problem zadośćuczynienia za szkodę i formy tego zadośćuczynienia. Badania te mogłyby być podstawą do rozważenia — w ramach szerokiej dyskusji — powołania instytucji funduszu dla ofiar przestępstwa.

Wydaje się, że udział pokrzywdzonego w postępowaniu zależy głównie od właściwej polityki w tym zakresie samych organów procesowych. Należałoby zatem zwrócić uwagę organów procesowych na konieczność interpretacji i stosowania przepisów zgodnie z duchem ustawy. Powinno to w przyszłości zwiększyć nie tylko zainteresowanie „własną” sprawą osób pokrzywdzonych, jakie w większości wypadków występuje, ale i umożliwić organom procesowym wykorzystanie cennych informacji i inicjatyw osób pokrzywdzonych do wykrycia prawdy a następnie ewentualnego stosowania trafnej represji.

²⁰ Patrz wyżej: przypis 2.

²¹ Patrz M. Lipczyńska: Glosa do wyroku SN z dnia 14.II.1973 r., III KR 310/73, OSPiKA z. 9 z 1974 r.; M. Lipczyńska: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego (Izba Kar-na) z dnia 6.VI.1974 r. II KR 74/74, OSPiKA z. 6/1975.